


Beata Gola<sup>1</sup>  <https://orcid.org/0000-0002-8039-9562>

Uniwersytet Jagielloński

## BIOGRAFICZNE UWARUNKOWANIA DZIAŁALNOŚCI NAUKOWO-DYDAKTYCZNEJ I SPOŁECZNEJ ANNY PRZECŁAWSKIEJ (1929–2010)

*Kiedyś słońce krew w żyłach splomieni  
I rozłętni się w piersiach jak młotem.  
W żadnym szlaku utkanym z marzenia  
Nie odnajdziesz swej ścieżki „z powrotem”.*

Anna Sadkowska, fragment wiersza „Mozaika”, 1950

### Biographical Determinants of Scientific, Didactic and Social Activities of Anna Przeclawska (1929–2010)

**S u m m a r y:** The article presents the vicissitudes of Professor Anna Przeclawska's life, showing how they influenced her scientific and didactic work, social commitment and attitude towards other people. Thus, reference was made to the period of happy childhood interrupted by the outbreak of World War II, scouting and underground activities, including service as a nurse in the Warsaw Uprising. These events meant that throughout her life she undertook tasks that went far beyond the requirements of everyday life. They also directed her research on topics related to the role of reading in the lives of young people, the world of young people's values and transformations of culture in the context of upbringing problems. A. Przeclawska also emphasized the need to reinterpret the concept of the educational environment in social pedagogy and the

---

<sup>1</sup> Dr hab. Beata Gola, prof. UJ – pedagog, biolog, kulturoznawca. Pracuje w Instytucie Pedagogiki na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zainteresowania: pedagogika ekologiczna, etyka środowiskowa w edukacji ekologicznej, czytelnictwo – szczególnie prasy młodzieżowej. Adres do korespondencji: Instytut Pedagogiki UJ, ul. Batorego 12, 31-135 Kraków; e-mail: [beata.gola@uj.edu.pl](mailto:beata.gola@uj.edu.pl).

importance of serving people, which she considered a constant principle in pedagogy and in her life, changing the world in accordance with the competences she possessed.

**Key words:** Anna Przeclawska, scouting, the Warsaw Uprising, reading research, social pedagogy, service

## Wprowadzenie

Celem artykułu jest przedstawienie historii życia Anny Przeclawskiej oraz biograficznych uwarunkowań podejmowanej przez nią działalności naukowo-dydaktycznej i społecznej. Odwołując się do tematu bieżącego numeru czasopisma, chcę skoncentrować się na biografii polskiej pedagog i ukazać ją jako kobietę, która pracowała naukowo, społecznie, ale też spełniała się w wielu życiowych rolach, stąd nawiązania do jej życia osobistego (dzieciństwa, młodości, życia rodzinnego). Te osobiste koleje losu kształtowały ją i wyciskały piętno na ostatecznym obrazie kobiety-naukowczyni.

### Szczęśliwe dzieciństwo przerwane wojną i nastoletnie lata Anny Sadkowskiej

Anna Maria Przeclawska, z domu Sadkowska, urodziła się 9 sierpnia 1929 roku w Warszawie, a zmarła 19 sierpnia 1910 roku w Kołobrzegu. Była córką Henryka Sadkowskiego (1889–1960) i Haliny z Hejdukowskich (1895–1961). Ojciec Anny był urzędnikiem państwowym, pracował na kolei, z tej racji rodzina przed wojną mieszkała w domu kolejowym na ulicy Żelaznej w Warszawie. Matka zaś była lekarzem dentystą, naczelniczką Harcerstwa Polskiego. Anna Przeclawska udzielając wywiadu w 2008 roku, opublikowanego w Archiwum Historii Mówionej<sup>2</sup>, wspomina swoją mamę jako osobę o bardzo wszechstronnych zainteresowaniach i możliwościach, asystentkę Ludwika Krzywickiego, socjolożkę. Anna Sadkowska<sup>3</sup> miała starszego o osiem lat brata Witolda (1921–1944), który zginął podczas Powstania Warszawskiego.

---

<sup>2</sup> Rekonstruując życiorys Anny Przeclawskiej, odwołuję się w dużej mierze do wywiadu z 2008 roku, do którego nie odnosili się inni autorzy w tekstach jej poświęconych. Pozwala to na przybliżenie na podstawie tegoż wywiadu okresu dzieciństwa i wczesnej młodości Anny Sadkowskiej, czego nie zawierają dostępne publikacje. Zob. Anna Przeclawska, *Anna Przeclawska-Sadkowska „Hanka”, „Sosnowska”* (Archiwum Historii Mówionej, rozmowę prowadziła Małgorzata Brama, 14 maja 2008), <https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/anna-przeclawska-sadkowska,1531.html> [dostęp: 16.01.2023]. Zob. też biogram: Anna Maria Sadkowska <https://www.1944.pl/powstancze-biogramy/anna-sadkowska,39044.html> [dostęp: 16.01.2023].

<sup>3</sup> Tamże. Używam także nazwiska panińskiego Anny Przeclawskiej, tj. Sadkowska, jeśli odnoszę to do czasu, w którym bohaterka artykułu takie nazwisko nosiła.

Swoje dzieciństwo Anna Przeclawska wspominała bardzo dobrze, jako spokojny, radosny czas, który na pewno ukształtował jej późniejsze życie. Przez kilka lat chodziła do ogródka jordanowskiego, gdzie spędzała wszystkie wolne godziny poza szkołą. Sadkowska chodziła wówczas do szkoły harcerskiej przy ul. 6 Sierpnia, zorganizowanej na zasadach harcerskich, w której nauczycielki były druhnami, a w klasach funkcjonowały gromadki zuchowe. Sama była zuchem, jej brat należał do 2. Warszawskiej Drużyny Harcerskiej, a mama, zaangażowana w działalność Koła Przyjaciół Harcerzy, wyjeżdżała z dziećmi z wizytą na obozy – „dwójki” harcerskie, stąd Anna Przeclawska nieraz stwierdzała, że niemal urodziła się w harcerstwie<sup>4</sup>.



Zdjęcie pochodzi z archiwum rodzinnego Ewy Orlikowskiej-Krasnowolskiej

---

<sup>4</sup> Tamże.

Temu beztróskiemu czasowi kres położyła nadchodząca II wojna światowa. Już wiosną 1939 roku odbywały się ćwiczenia przeciwlotnicze i zakładanie masek przeciwgazowych. Ostatnie wakacje, jak zwykle, spędzała rodzina dziewczynki w domku z ogrodem w Legionowie. Anna Przeclawska pamiętała piątek (1 września), kiedy zaczęły wyc syreny i wybuchła wojna. Dziesięcioletnia Anna prowadziła tego lata dyskusje polityczne z kolegami z sąsiednich posesji na temat rychłego wypowiedzenia wojny przez Anglię i Francję. Później, gdy tak się rzeczywiście stało, dzieci były absolutnie przekonane, że to wszystko bardzo szybko się skończy<sup>5</sup>.

Po 3 września rodzina wróciła do Warszawy. Ponieważ ojciec Sadkowskiej był ewakuowany w ramach ewakuacji urzędów państwowych, zdecydowano, że córka pojedzie z nim, gdyż była bardzo wrażliwa. Matka Anny natomiast została w Warszawie, aby opiekować się swoją cioteczną babcią i ojcem. Osiemnastoletni zaś brat Witold, który był już po zdanej maturze w Gimnazjum im. Jana Zamoyskiego w Warszawie, został zmobilizowany jako kierowca Głównej Kwatery Związku Harcerstwa Polskiego.

Sadkowska z ojcem wyjechali najpierw do Małyńsk (Ukraina, obwód rówieński), a później do Wilna, gdzie spędzili pierwszą zimę podczas wojny. Anna Przeclawska na dwa lata przed śmiercią wspominała tę podróż. W jej pamięci pozostały najpierw zatłoczone ulice, gdy uciekający czy ewakuowani ludzie opuszczali Warszawę, potem bombardowany, zatrzymujący się pociąg i Małyńsk – życie w niewiadomej. Szokującym przeżyciem dla dziecka było wkroczenie 17 września wojsk radzieckich do Polski, gdy okazało się, że są zagrożeni przez „przyjaciół”<sup>6</sup>.

Kolejny etap podróży do Wilna odbywał się pociągiem „lodówką”, gdyż nie można było zamknąć wagonów, bo by się wówczas nie otworzyły; dodatkowo u góry wisiały haki do przewożenia mięsa. Najpierw ojciec z córką mieszkali w Kolonii Wileńskiej pod Wilnem, a potem już w samym Wilnie, gdzie było więcej znajomych i przyjaciół. W Wilnie dziesięcioletnia Anna ciężko zachorowała. Po anginie rozwinęło się zapalenie wsierdzia, dziewczynka musiała leżeć przez kilka miesięcy. Brak odpowiedniego leczenia i penicyliny w tamtym czasie spowodowały chorobę serca, pojawiło się też nieodwracalne uszkodzenie stawu biodrowego. To w sposób namacalny zmieniło jej życie w sensie fizycznym, gdyż wcześniej Anna była bardzo wysportowana i wygimnastykowana. Jak wspominała: „Po prostu to wszystko się dla mnie zamknęło”<sup>7</sup>.

Po chorobie dziewczynka była bardzo ograniczona ruchowo, aby więc wrócić do Warszawy po zajęciu Wilna przez Niemców, Henryk Sadkowski zgłosił ich drogą oficjalną do ewakuacji. Zamiast do Warszawy trafili jednak do stalagu pod

---

<sup>5</sup> Tamże.

<sup>6</sup> Tamże.

<sup>7</sup> Tamże.

Grunwaldem. Nie był to obóz pracy, lecz obóz jeniecki. Anna Sadkowska przebywała tam z ojcem dwa miesiące w oddzielnych pomieszczeniach; ona – dla kobiet, w ciągu dnia przychodziła więc do obozu, w którym był jej ojciec. W obozie nie pracowano, ale w pamięci dziecka pozostało z tego miejsca „straszne robactwo” i piętrowe prycze w dużych barakach. Upadek Francji spowodował napływ do stalagu jeńców francuskich i Niemcy byli zmuszeni wywieźć cywilów do Warszawy<sup>8</sup>. Tak oto Anna wróciła z ojcem do mieszkania w domu kolejowym na ul. Żelaznej.

W Warszawie zaangażowała się w konspirację, podobnie jak jej starszy brat, głównie za sprawą matki, która działała w Harcerstwie Polskim (Hufce Polskie)<sup>9</sup>. Gdy w 1942 roku uroczyście złożyła przyrzeczenie harcerskie (które zapamiętała na całe życie): „Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Polsce, nieść świętą pomoc bliźnim i być posłusznym prawu harcerskiemu”<sup>10</sup>, uczyniła to w niedzielę w obecności swojego zastępu w kolejnym rodzinnym mieszkaniu przy ul. Sosnowej (działając w ruchu oporu, używała też pseudonimu „Sosnowska”). Harcerstwo w swym podstawowym nurcie odwoływało się w tamtym czasie oraz wcześniej do religii katolickiej<sup>11</sup>. Po latach przyznała:

Urodziłam się w harcerstwie. Harcerski świat wartości ukształtował mój sposób patrzenia na życie i przez następne lata stanowił kryterium dokonywanych wyborów, a atmosfera rodzinnego domu wytworzyła nawyk realizowania zadań wykraczających poza wymogi codzienności<sup>12</sup>.

Zgłębiając historię życia Anny Przeclawskiej, można krok po kroku, wraz z kolejnymi latami, dowiadywać się, jak rzetelnie realizowała zadania wykraczające poza wymogi codzienności, będąc harcerką, sanitariuszką i łączniczką w Powstaniu Warszawskim, a potem asystentką na uczelni, pracując badawczo i ekspercko jako profesor, pełniąc ważne funkcje na Uniwersytecie Warszawskim i w życiu społecznym, jednocząc ludzi i doceniając każdego, równocześnie prowadząc życie rodzinne i wychowując dwójkę dzieci.

W czasie okupacji młoda Anna przechodziła całe szkolenie sanitarne i łącznościowe oraz podejmowała pracę harcerską, na którą Harcerstwo Polskie kładło duży nacisk. Jednocześnie dużo w tym czasie chorowała; tygodniami leżała z powodu

<sup>8</sup> Tamże.

<sup>9</sup> Powstało 27 października 1939 roku z inicjatywy Stanisława Sedlaczka związanego z nurtem katolicko-narodowym. Harcerstwo Polskie w 1943 roku przyjęło konspiracyjny kryptonim „Hufce Polskie”.

<sup>10</sup> Przeclawska, *Anna Przeclawska-Sadkowska*.

<sup>11</sup> Janina Kostkiewicz, „Humanistyczna pedagogika społeczna jako pogranicze i obszar wspólny z katolicką nauką społeczną: szkic zagadnienia”. *Polska Myśl Pedagogiczna* 2 (2016): 77, <https://doi.org/10.4467/24504564PMP.16.002.6680> [dostęp: 18.01.2023].

<sup>12</sup> Danuta Świerczyńska-Jelonek, „Wywiad z Profesorem Anną Przeclawską”. W: *Wydział Pedagogiczny Uniwersytetu Warszawskiego. Jubileusz Pięćdziesięciolecia*, red. Janina Kamińska (Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2004), 96.

choroby serca. W roku 1941 Anna Sadkowska skończyła szkołę powszechną, a następnie rozpoczęła z zakresu szkoły średniej w ramach tajnych kompletów<sup>13</sup>.

Na początku lutego 1944 roku po zamachu na Kutscherę rozstrzelano jednego z jej kolegów „z dwójki” – Janka. Wydarzeniem, które bardzo dobrze zapamiętała, było aresztowanie jej rodziców. W dniu 12 czerwca 1944 roku brat Anny Sadkowskiej wyjechał z kolegą do lasu. Podczas tej wyprawy złapał ich patrol niemiecki, młodzi mężczyźni uciekli, a Witold postrzelił przy tym żołnierza. Wieczorem przyszli Niemcy i aresztowali rodziców Anny, jej samej nie było wtedy w domu. Usiłując sprowadzić ukrywającą się dziewczynę, Niemcy proponowali podjęcie rozmów w sprawie uwolnienia jej rodziców. Te obietnice nie były jednak traktowane poważnie, Anna zaś – jak przynajmniej – nie była już wówczas osobą prywatną, należała do organizacji i nie mogła sama podejmować takich decyzji. Ponadto знаła wiele osób z naczelnictwa Harcerstwa Polskiego, znalazłaby się więc w bardzo trudnej sytuacji, gdyby została uwięziona i była przesłuchiwana. Matka dziewczyny została w tym czasie wywieziona do obozu w Ravensbrück, a ojciec do Gross-Rosen; oboje wrócili w 1945 roku<sup>14</sup>. Po tym wydarzeniu brat Witold z powrotem przyjechał do Warszawy, ale zmienił nazwisko na Żeleźniak; rodzeństwo widywało się rzadko, tylko na mieście.

Piętnastoletnia Anna Sadkowska brała udział w Powstaniu Warszawskim. Wujostwo, u którego mieszkała w tym czasie, nie chciało wypuścić dziewczyny na koncentrację 1 sierpnia, uznając, że „dzieci do Powstania nie chodzą”<sup>15</sup>. Zdeterminowana Anna stawiała się jednak w punkcie sanitarnym w Śródmieściu, a większość Powstania przeżyła na Starym Mieście. W tym czasie komendantką harcerek – sanitariuszek – również Sadkowskiej, była Teresa Bogdanowicz (od 1946 roku Kukołowicz), późniejsza profesor pedagogiki.

Pierwsza połowa sierpnia 1944 roku, jak wspominała Anna Przeclawska, to był jeszcze dość spokojny czas. Niestety, w drugiej połowie sierpnia naloty odbywały się co pół godziny i w trakcie jednego z nich Witold został ranny w głowę. Siostra była przy tym, także przy jego śmierci następnego dnia. Anna została sama – straciła w Powstaniu dwudziestotrzyletniego brata, nie miała też wieści o losach rodziców w obozach. Jak jednak wspominała, w dynamicznej, powstańczej rzeczywistości nie było czasu na załamania. Jako sanitariuszka Kompanii Harcerskiej Batalionu Gustaw AK 30 sierpnia prowadziła transport rannych kanałami ze Starówki do Śródmieścia<sup>16</sup>. Była to około sześciogodzinna przeprawa przez wąskie, ściekowe

---

<sup>13</sup> Adam Grodzki, „Między nauką a poezją. Wśród ludzi i dla ludzi”. W: *Kultura – zmiana społeczna – wychowanie. Inspiracje i poszukiwania. Księga jubileuszowa poświęcona Profesor Annie Przeclawskiej*, red. Adam Grodzki, Danuta Świerczyńska-Jelonek, Anna Wiłkomirska (Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2006), 18.

<sup>14</sup> Przeclawska, *Anna Przeclawska-Sadkowska*.

<sup>15</sup> Tamże.

<sup>16</sup> Tamże.



kanały, w zgiętej pozycji, w cieczech powyżej kolan i w zupełnej ciszy, bo Niemcy wrzucali do kanałów granaty. Po upadku Powstania Anna wychodziła z ludnością cywilną przez Pruszków (skąd uciekła z transportu do obozu), potem przez Piotrków, aż trafiła do Krakowa.

Kraków był miejscem, w którym w tragicznym październiku 1944 roku wielu warszawiaków odzyskało utracony w płonącej Warszawie spokój<sup>17</sup>. W wydanym po latach tomiku *Mozaika: wiersze z lat 1941-1950* Anna Przeclawska wróciła do tych wspomnień:

[...] Kraków. Potężny Wawel nad Wisłą, stare mury Biblioteki Jagiellońskiej, strzelające w górę wieże Kościoła Mariackiego, zielone kręgi Plantów, domy starodawne z ganeczkami, to wszystko... to Kraków...

Ale Kraków to jeszcze coś więcej, zwłaszcza dla nas warszawiaków, którzy przeżyli Powstanie. Kraków to nowe, zapomniane zda się od dawna życie [...].

Sama myśl, że są jeszcze na świecie całe, niezwalone domy jest szczęściem. [...].

Nie tak łatwo! Co pewien czas zrywa się nam dusza, żeby wracać tam, gdzie spalił się nasz własny dom, tam, gdzie zostali na zawsze nasi najbliżsi. Zdaje się, że nie wytrzymamy już ani chwili dłużej, że już, że wszystko jedno jak, wrócimy do Warszawy. I nagle... „Ach, więc to jest Kościół Mariacki?”...

I życie jest życiem. Każdy człowiek ma w sobie instynkt bytu. [...].

I zaczynamy żyć. Więcej! Zaczynamy chcieć żyć. Chcemy zapomnieć o wszystkim i rzucamy się wir pracy, by móc to kiedyś oddać jej – Warszawie<sup>18</sup>.

Autorka tomiku – jak sama pisze – zdecydowała się opublikować swoje młodzieńcze wiersze, być może z okazji sześćdziesiątej rocznicy Powstania Warszawskiego, gdyż chciała: „wrócić do wspomnień będących przecież najważniejszymi w moim życiu”<sup>19</sup>. Przeclawska uznała, że wiersze te są wyrazem czasu, który ją ukształtował, a ślady tamtych przeżyć przetrwały w niej, nie tylko w sensie bolesnych obrazów, ale w sensie tego „**po co naprawdę się żyje**”<sup>20</sup>. Wszystkie jej późniejsze wybory i decyzje życiowe wynikały z lat, które ukształtowały jej świat wartości. Poprzez publikację tych wierszy Autorka chciała przekazać część swoich wspomnień przyjaciółom, a także młodszym, jej uczniom i studentom.

Odpowiedź na pytanie: „Po co naprawdę się żyje?”, można wyczytać z wielu wierszy A. Sadkowskiej. Jest to narracja bogata, szeroka i w różnorodny sposób – tak jak się odczytuje poezję – docierająca do wrażliwości odbiorców.

<sup>17</sup> Anna Sadkowska napisała w 1945 roku utwór poświęcony Krakowowi. Patrz Anna Sadkowska-Przeclawska, *Mozaika: wiersze z lat 1941-1950* (Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”, 2004), 18-19.

<sup>18</sup> Tamże, wybrane fragmenty wiersza „Kraków”.

<sup>19</sup> Tamże, 7.

<sup>20</sup> Tamże.

Trzy lata po zakończeniu wojny, dziewiętnastoletnia Anna napisała wiersz:

Nie było nawet maków czerwonych,  
 Żeby w grób Ci je włożyć, Kolego.  
 Został tylko zrąb domu zwalony  
 I te gruzy, co marzeń twych strzegą,  
 Strzegą marzeń twoich z dziecinnych lat...

Tylko łuny rozkwitły nad nami,  
 Tylko łuny przesłoniły nam świat  
 Najpiękniejszą makową czerwienią,  
 Tylko łzy je obmyły rosami,  
 Ale łzy już niczego nie zmieniają.

Tylko echa dalekich wystrzałów  
 Rozbrzmiewały salwą honorową.  
 Słyszysz kroki twojego oddziału?  
 Słyszysz w rytmie kroków jedno słowo?...

Wam zabrakło amunicji, mnie siły nie starczy,  
 Żeby to jedno słowo zatrzymać w przestrzeni.  
 Bo czyż dymy pożarów zasłonią nas tarczą?  
 Bo czyż wola zwycięstwa kierunek bomb zmieni?...

Ty to słowo znalazłeś dzisiaj, Przyjacielu.  
 Potrafisz je powiedzieć mową białych krzyży,  
 Wkopanych w równy szereg – żołnierz na apelu,  
 Który prawdę wywalczył i lotu nie zniży.

Więc cmentarnym milczeniem krzycz to jedno słowo,  
 Słowo wyczarowane rzutami granatów,  
 Rozpalone pożarów wstęgą purpurową:  
 Wo l n o ś ć.  
 Wyrok rzucony w twarz całemu światu<sup>21</sup>.

Tym i innymi wierszami Autorka mówiła innym o sobie.

Świadectwo dojrzałości otrzymała Anna Sadkowska po zdaniu matury w 1947 roku w Liceum Pedagogicznym im. Elizy Orzeszkowej w Warszawie<sup>22</sup>. Ówczesna dyrektorka Liceum Wanda Dzierzbicka zainteresowała Annę naukami humanistycznymi.

<sup>21</sup> Tamże, wiersz „Nie było nawet maków czerwonych”, 23.

<sup>22</sup> Anna Wilkomirska, „W służbie ludziom, nauce i Uniwersytetowi Warszawskiemu, Anna Przeclawska 1929–2010”, *Kwartalnik Pedagogiczny* 3 (2010): 5.



## Studia, małżeństwo i początek drogi naukowej

Dwa lata po wojnie Anna Sadkowska rozpoczęła studia psychologiczne w Uniwersytecie Warszawskim. Środowisko studenckie było wówczas bardzo zróżnicowane wiekowo, dodatkowo minione wydarzenia spowodowały, że wszyscy byli dużo bardziej dojrzałi<sup>23</sup>. Podczas studiów, w 1949 roku, Sadkowska została aresztowana przez władze Bezpieczeństwa Publicznego i spędziła kilka tygodni w więzieniu przy ul. Cyryla i Metodego. Aresztowanie powtórzyło się jeszcze kilka lat później.

Po czterech latach studiów, równoległe z psychologią i pedagogiką, w 1951 roku Anna obroniła pracę magisterską z psychologii wychowawczej zatytułowaną *Poczucie odpowiedzialności dzieci przestępczych poza zakresem przestępstwa*, napisaną pod kierunkiem prof. Stefana Baleya<sup>24</sup>. Promotor wpoił jej potrzebę weryfikowania własnych sądów przy obserwacji rzeczywistości poprzez prowadzenie poprawnych metodologicznie badań empirycznych. Późniejsze zainteresowania Anny rozwinęły się jednak w dziedzinie pedagogiki. Jak stwierdziła: „[...] nie wystarczała mi sama diagnoza, miałam poczucie, że rzeczywistość trzeba kształtować i zmieniać”<sup>25</sup>. W czasie studiów uczestniczyła również w znaczącym dla swojej uniwersyteckiej edukacji seminarium pedagogicznym prof. Bogdana Suchodolskiego. Po kilku latach została jego asystentką.

Lata studenckie to także okres, kiedy pod koniec 1950 roku poznała Krzysztofa Przeclawskiego, swojego przyszłego męża. Młody mężczyzna dużo o niej wcześniej słyszał, wiedział, że „miała bardzo ładną kartę w Powstaniu, a także że jest chora na serce”<sup>26</sup>, ale jej nie znał. Okazało się, że była nią dziewczyna w czapce studenckiej, którą od kilku miesięcy spotykał w kościele św. Jakuba na Ochocie. W następnym roku 7 października para stanęła przed ołtarzem. Wcześniej, bo 18 września 1951 roku, Krzysztof Przeclawski wyszedł z pracy na swój ślub cywilny.

Dwa lata starszy od Anny wybranek ukończył studia prawnicze, tęsknił jednak do pracy wychowawczej i planował uzyskanie doktoratu z socjologii<sup>27</sup>. Chcąc połączyć te zainteresowania, zajął się problematyką przestępczości nieletnich i pracował w Samodzielnym Wydziale dla Nieletnich Ministerstwa Sprawiedliwości. Aby jednak młoda para mogła zamieszkać w samodzielnym mieszkaniu, musiała uzyskać służbowe przeniesienie do zakładu poprawczego dla dziewcząt w Orszewie koło

<sup>23</sup> Małgorzata Brzezińska, Katarzyna Uścianiuk, „Żyjąc na Uniwersytecie – rozmowa z Profesorem Anną Przeclawską”. W: *Kultura – zmiana społeczna – wychowanie. Inspiracje i poszukiwania. Księga jubileuszowa poświęcona Profesor Annie Przeclawskiej*, red. Adam Grodzki, Danuta Świerczyńska-Jelonek, Anna Wiłkomirska (Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2006), 33–34.

<sup>24</sup> Wiłkomirska, „W służbie”, 6.

<sup>25</sup> Świerczyńska-Jelonek, „Wywiad”, 85.

<sup>26</sup> Krzysztof Przeclawski, *Autobiografia* (Warszawa: Wyższa Szkoła Turystyki i Języków Obcych, 2013), 56. Choroba serca Anny była skutkiem zwiężenia i niedomykalności zastawki. Także do tej publikacji nie odwołują się inni autorzy tekstów przedstawiający biografię Anny Przeclawskiej.

<sup>27</sup> Tamże, 45.

Żyrardowa, w którym Przeclawski został wicedyrektorem, a „Hanka” (jak nazywał żonę) nauczycielką<sup>28</sup>.

Młodzi byli bardzo zadowoleni. Wkrótce się okazało, że Anna jest w ciąży. Jej mąż w *Autobiografii* wspominał piękny maj 1952 roku i spacer, w trakcie którego żona – nie wiedząc dlaczego – płakała<sup>29</sup>. Tej samej nocy pojawili się u Przeclawskich ludzie z bezpieki i po kilku godzinach rewizji zabrali będącą przy nadziei dwudziestotrzyletnią kobietę. A zatem „ładna karta z przeszłości” była powodem kolejnego aresztowania Anny Przeclawskiej przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, które trwało około trzech miesięcy. Połowę czasu osadzenia kobieta spędziła w więziennym szpitalu.

W czasie śledztwa prowadzono z nią długie rozmowy, ale nie bito jej. Zresztą, kiedy była zmęczona, mówiła, że jest jej niedobrze (wiedzieli, że była w ciąży), i robiono przerwę. Do końca nie wiedziała, o co jest podejrzana. Był to okres licznych aresztowań działaczy katolickich<sup>30</sup>

– napisał po latach jej mąż. Sam długo nie mógł się dowiedzieć, dokąd zabrano jego żonę. Jakiż hart ducha miała ta młoda kobieta, aby sprostać tym wszystkim okrutnym wydarzeniom?

Na początku stycznia 1953 roku na świat przyszła córka państwa Przeclawskich – Anna; a w grudniu 1955 roku, niecałe trzy lata później, urodził się im syn Paweł.

Rozwijające się życie rodzinne nie było czasem izolacji od związków z Uniwersytetem Warszawskim. Po magisterium w 1951 roku, za namową ówczesnej magister Ireny Wojnar, Anna Przeclawska podjęła początkowo prace zlecone do badań nad czytelnictwem<sup>31</sup>.

Pierwszego stycznia 1957 roku rozpoczęła pracę na etacie w Katedrze Pedagogiki Ogólnej UW, była asystentką prof. Bogdana Suchodolskiego, a pierwsze zajęcia prowadziła do wykładów prof. Stefana Wołoszyna.

Małżeństwo Przeclawskich zaczyna łączyć także praca naukowa. Krzysztof Przeclawski w 1958 roku rozpoczął pracę naukową w Polskiej Akademii Nauk. Jego żywe zainteresowania problematyką wychowania przez krótki czas znalazły swój wyraz i spełnienie w pracy u Kazimierza Lisieckiego „Dziadka” w Państwowym Zespole Ognisk Wychowawczych (PZOW) dla dzieci bezdomnych, dzieci ulicy<sup>32</sup>. Lisiecki, ceniący naukę, pracował z osobami wykształconymi i zapraszał je do PZOW, aby m.in. w ten sposób kształtować wychowanków<sup>33</sup>.

<sup>28</sup> Tamże, 57.

<sup>29</sup> Tamże, 58.

<sup>30</sup> Tamże, 58-59.

<sup>31</sup> Grodzki, „Między nauką”, 20.

<sup>32</sup> Przeclawski, *Autobiografia*, 68-69.

<sup>33</sup> Bogusław Homicki, „Ze wspomnień pedagogów i ich wychowanków: Bogusław Homicki. Pedagogika Kazimierza Lisieckiego »Dziadka« podstawą pracy wychowawczej w placówkach jego imienia”. *Polska Myśl Pedagogiczna* 4 (2018): 405, <https://www.ejournals.eu/PMP/2018/Numer-4/art/11635/> [dostęp: 20.01.2023].

Rok 1961 przyniósł Annie Przeclawskiej sukces – 15 maja obroniła pracę doktorską na temat: *Rola książki w kształtowaniu perspektyw życiowych młodzieży*, przygotowaną pod kierunkiem prof. Bogdana Suchodolskiego. W tym samym roku została zatrudniona na stanowisku adiunkta. Badania nad czytelnictwem prowadzone od wiosny 1956 roku do wiosny 1960 roku zostały przedstawione w pierwszej autorskiej monografii: *Książka w życiu młodzieży współczesnej* (1962). Już we *Wstępie* czytamy w niej:

Wychowawcza funkcja książki brana była od dawna pod uwagę w pedagogice. [...] Trzeba jednak uczciwie powiedzieć, że nie zawsze pedagogiczne wykorzystanie literatury opierało się na rozumieniu jej specyficznego oddziaływania jako sztuki. Na plan pierwszy wysuwano przeważnie samą treść książki, zawarte w niej poglądy czy obrazy, [...] przypisywano im zasadniczą wartość wychowawczą. Upraszczano przy tym w sposób bez troski cały problem kontaktu czytelnika z książką, jej recepcji i przeżycia, i w sposób mechaniczny doszukiwano się skutków negatywnych lub pozytywnych<sup>34</sup>.

W przytoczonym fragmencie uderza trafność, z jaką Autorka wprowadza zagadnienie wagi książki dla procesu wychowania, refleksyjnie podkreśla błąd, jakim jest traktowanie oddziaływania książki na odbiorcę jako rzecz nieulegającą wątpliwości, zależną tylko od doboru właściwych treści. Autorka przyznaje, że

wychowawcza funkcja książki na pewno nie jest wartością stałą. W zmienionej sytuacji kulturowej, gdy książka przestała być jedynym, a stała się jednym z wielu środków społecznego oddziaływania, wyrosło zasadnicze pytanie, w jakim stopniu jest ona reliktem przemijającej tradycji, a w jakim może nadążyć za współczesnością. I dziś mamy przecież krucjaty organizowane na rzecz książki, podkreślające jej wagę i znaczenie właśnie w budowaniu współczesnej kultury i wzajemnych stosunków między ludźmi<sup>35</sup>.

Te słowa są aktualne także dzisiaj, po 60 latach od ich napisania. Przy wzroście środków społecznego oddziaływania, napierającym internecie i *social mediach* próbuje się zatrzymać książkę w rękach dzieci i osób starszych, dostrzegając w niej oprócz rozrywki, źródła wiadomości i wzorów zachowań, także sposób na łączenie ludzi i budowanie relacji. Stąd obecnie organizowane kampanie społeczne: „Cała Polska czyta dzieciom”. W dalszym ciągu wydawane są książki z serii wydawniczej „Poczytaj mi, mamo”, odbywają się coroczne akcje Narodowego Czytania, mamy też Narodowe Programy Rozwoju Czytelnictwa na określone lata (obecnie 2021–2025). Zachęcanie rodziców do czytania z małymi dziećmi jest związane również z nauką języka i długoterminowym rozwojem umiejętności czytania i pisan<sup>36</sup>.

<sup>34</sup> Anna Przeclawska, *Książka w życiu młodzieży współczesnej* (Warszawa: Nasza Księgarnia, 1962), 5.

<sup>35</sup> Tamże, 7.

<sup>36</sup> David K. Dickinson, Julie A. Griffith, Roberta Michnick Golinkoff, Kathy Hirsh-Pasek, „How Reading Books Fosters Language Development around the World”. *Child Development Research* 2012: 1–15, Article ID 602807, <https://doi.org/10.1155/2012/602807> [dostęp: 26.01.2023].

Anna Przeclawska dostrzegała, że istotnym warunkiem oddziaływania literatury jest emocjonalne powiązanie z czytelnikiem, znała też literaturę światową i teorię w tym zakresie<sup>37</sup>. Książka – wyzwalając emocje i przeżycia u czytelnika – już jest swego rodzaju sztuką, a jej działanie, jak pisała badaczka: „zależy z pewnością od momentu, w którym kontakt z książką następuje”<sup>38</sup>, istnieją bowiem sytuacje, w których czytelnik ma większą predyspozycję do przyjęcia określonej problematyki. Z pewnością trudno jest to badać. Anna Przeclawska rozważała kwestię występowania u osób pewnych typów wrażliwości na oddziaływanie książki. Obecnie gwałtowny rozwój mediów cyfrowych na świecie powoduje wypieranie starszych mediów (mediów drukowanych, takich jak: książki, czasopisma, gazety czy też telewizji), młodzież znacznie rzadziej z nich korzysta<sup>39</sup>.

W okresie po doktoracie Przeclawska uczestniczyła w ogólnopolskich badaniach nad czytelnictwem młodzieży, pełniła też funkcję sekretarza naukowego Komisji Kultury Masowej w Komitecie Badań nad Kulturą Masową PAN oraz była opiekunką Studenckiego Koła Naukowego Pedagogów (w latach 1961–1979). Należy pamiętać, że podejmując badania naukowe, dydaktykę i prace organizacyjne na uczelni, Anna Przeclawska była jednocześnie w tym czasie mamą małych dzieci. Gdy broniła doktorat w maju 1961 roku, jej córka Ania miała 8 lat, a syn Paweł skończone 5. Jak zapisał w *Autobiografii* jej mąż:

Od marca 1961 roku do jesieni 1979 roku, a więc przez osiemnaście lat, mieszkała z nami (w kuchni) pani Helena Trzaskowska. Była „gospodynią domu”. [...] Bardzo kochała Pawła<sup>40</sup>.

Wspomina też o zażyłości, jaka łączyła rodzinę z Panią Heleną.

## Samodzielność naukowa i zaangażowanie społeczne w służbie innym

Zainteresowania badawcze Anny Przeclawskiej, związane początkowo z książką i czytelnictwem, wynikały z jej pasji do czytania i zaciekawienia tym zagadnieniem także w sensie teoretycznym. Rozwijala przede wszystkim metodologię badań nad czytelnictwem oraz jego rolę w przeobrażeniach kulturowych społeczeństwa regionów uprzemysłowionych (współpracowała z Zakładem Badań Uprzemysłowionych

---

<sup>37</sup> Przeclawska, *Książka w życiu*, 156. Bogate odwołania do literatury światowej występują też w książce habilitacyjnej Autorki.

<sup>38</sup> Tamże, 157.

<sup>39</sup> Jean M. Twenge, Gabrielle N. Martin, Brian H. Spitzberg, „Trends in U.S. Adolescents’ Media Use, 1976–2016: The Rise of Digital Media, the Decline of TV, and the (Near) Demise of Print”. *Psychology of Popular Media Culture* Vol. 8, 4 (2019): 329–345, <http://dx.doi.org/10.1037/ppm0000203> [dostęp: 26.01.2023].

<sup>40</sup> Przeclawski, *Autobiografia*, 72. Na s. 174 pisze jednak, że Pani Helena była z nimi 26 lat, prawdopodobnie zatem od 1954 roku.

PAN). Rezultatem tych badań były książki: *Młody czytelnik i współczesność* (1966) oraz rozprawa habilitacyjna *Książka, młodzież i przeobrażenia kultury* (1967). Jak wspomina mąż Przeclawskiej „Hania dzielnie przeszła kolokwium habilitacyjne w roku 1968”<sup>41</sup>; sam habilitował się dwa lata później.

Po habilitacji uzyskanej w kwietniu kilka miesięcy później, w grudniu 1968 roku, Anna Przeclawska została docentem. Jako znawczyni czytelnictwa jeździła do utworzonej Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku, aby prowadzić wykłady z literatury dla dzieci i młodzieży. W cotygodniowych podróżach towarzyszyła jej doktorantka Joanna Papuzińska, która prowadziła ćwiczenia do tych wykładów. W późniejszych latach prof. Papuzińska, początkowo pracująca na Wydziale Pedagogiki i Psychologii UW, będzie rozwijać tematykę literatury dziecięcej z inspiracji światem dziecka<sup>42</sup>. Z powodu braku specjalistów na wykłady z literatury dla dzieci dojeżdżała też Przeclawska przez kilka lat do Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku. W latach 1972–1979 była również konsultantem naukowym wydawnictw encyklopedycznych dla dzieci w wydawnictwie „Wiedza Powszechna”, a w 1977 roku ukazała się pod jej redakcją encyklopedia dla dzieci *Polska moja Ojczyzna*<sup>43</sup>.

Przez 50 lat pracy na Uniwersytecie Warszawskim Anna Przeclawska pełniła wiele funkcji kierowniczych i organizacyjnych. Na początku lat siedemdziesiątych Zakład Literatury i Czytelnictwa już nie funkcjonował, przekształcono go w Pracownię Praktyk Pedagogicznych, którą kierowała (do 1978 roku). To spowodowało szczególne skupienie się zespołu na pracach nad kształtowaniem programu studiów pedagogicznych w sensie teoretycznym i organizacyjnym. Zagadnienia kształcenia pedagogów były zawsze ważne dla Anny Przeclawskiej i często podnosiła te wątki w swoich publikacjach, wracając do nich w różnych latach.

U progu lat siedemdziesiątych ubiegłego stulecia pisała, że: „Na obecnym etapie rozwoju nauki i życia społecznego zwielokrotnia się coraz bardziej zakres tych dziedzin, w których konieczna jest fachowa ingerencja pedagoga”<sup>44</sup>. Po przeszło 50 latach słowa te nie straciły na ważności; pedagodzy nadal są zmuszeni walczyć o swoją „niezwykłość” w nauce, profilaktyce, diagnozowaniu, terapii i procesach życia społecznego. Ówczesna docent, poruszając temat praktyki w kształceniu pedagogów, zauważała, że praktyka – tradycyjnie, ale i powszechnie, traktowana jako „próbne działanie”, podejmowane na zasadzie naśladowania czynności zawodowych realizowanych przez doświadczonych pracowników – nie wystarcza. Owego „podpatrywania mistrza”, opierającego się na zasadzie powtarzania wzorcowych

<sup>41</sup> Tamże, 72.

<sup>42</sup> Alicja Ungeheuer-Gołąb, „O związkach pedagogiki z literaturą dziecięcą w świetle sylwetki Stanisława Jachowicza”. *Polska Myśl Pedagogiczna* 5 (2019): 263–264, <https://doi.org/10.4467/24504564PMP.19.014.11109> [dostęp: 30.01.2023].

<sup>43</sup> Przeclawski, *Autobiografia*, 111.

<sup>44</sup> Anna Przeclawska, „Rola praktyki w uniwersyteckim systemie kształcenia pedagogicznego”. *Kwartalnik Pedagogiczny* 4 (1972): 42.

zachowań, wytwarzania umiejętności właściwego reagowania na analogiczne sytuacje w przyszłości nie da się utrzymać, biorąc pod uwagę tempo zachodzących w świecie przemian. Jednakże jeśli praktyka studencka będzie „próbny” budowaniem własnego warsztatu zawodowego, pozostawiającym margines dla poczynań nie całkiem udanych, to stworzy ona możliwość wypracowywania akceptowanych przez siebie koncepcji poczynań wychowawczych<sup>45</sup>.

Aby weryfikować wiedzę teoretyczną nabywaną na studiach pedagogicznych, obowiązkowym elementem studiów były wówczas praktyki kolonijne (w sumie odbyło się 5 turnusów kolonijnych) na wakacjach, na których Anna Przeclawska i pracownicy Pracowni Praktyk stanowili kadrę kierowniczą, studenci zaś byli wychowawcami<sup>46</sup>. Anna Wilkomirska, wskazując obecne spory o relacje teorii i praktyki w kształceniu nauczycieli, zauważa, że Profesor już na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych ubiegłego wieku dostrzegła niebezpieczeństwo rozdzielania tych obszarów oraz podkreślała potrzebę prowadzenia badań empirycznych na temat praktyki pedagogicznej<sup>47</sup>.

Z nader aktualną także dzisiaj celnością zaznacza jednak Przeclawska:

Ale trzeba chyba rozwiązać wszelkie złudzenia, że jakkolwiek najlepiej zorganizowany tok studiów z najdłuższą nawet praktyką, pomyślaną jako wdrożenie do przyszłego zawodu, zapewni końcowy produkt w postaci gotowego „fachowca-specjalisty”. Proces właściwej specjalizacji zawodowej, dokonuje się dopiero w toku pracy, uzupełnionej nieustającym pogłębianiem kwalifikacji<sup>48</sup>.

To prawdziwe stwierdzenie może być odpowiedzią dla wszystkich oczekujących (w tym studentów, pracodawców), aby absolwent zaraz po skończeniu studiów był całkowicie i kompletnie przygotowany do pracy w zawodzie.

W miarę upowszechniania się innych mediów (najpierw telewizji) plany badawcze Anny Przeclawskiej ewoluowały w kierunku środowiskowych uwarunkowań kontaktów młodzieży z kulturą i funkcją kultury w jej życiu. Zwracając uwagę w dalszym ciągu na kontakt czytelniczy, który ułatwiał kształcenie umiejętności aktywnego uczestnictwa we współczesnej kulturze, wskazywała jednocześnie potrzebę prowadzenia badań wychowawczej funkcji placówek kulturalno-oświatowych<sup>49</sup>. Na podstawie przeglądu badań kulturalnego zróżnicowania polskiej młodzieży z lat 1960–1974 podkreślała, że „kontakty z kulturą w znacznie mniejszym stopniu, niż to się potocznie przypuszcza, pełnią funkcję

---

<sup>45</sup> Tamże, 43–44.

<sup>46</sup> Świerczyńska-Jelonek, „Wywiad”, 89.

<sup>47</sup> Anna Wilkomirska, „Jak kształcić pedagogów? – refleksje Profesor Anny Przeclawskiej”. *Kwartalnik Pedagogiczny* 4 (2014): 177–178.

<sup>48</sup> Przeclawska, „Rola”, 45–46.

<sup>49</sup> Taż, *Książka, młodzież i przeobrażenia kultury* (Warszawa: PZWS, 1967), 214–215.



wzorotwórczą<sup>50</sup>, co jest ważne z pedagogicznego punktu widzenia, a jednocześnie funkcje te są jednorodne, głównie rozrywkowe. Ten fakt utrudnia wykorzystanie możliwości zawartych w docierających do młodzieży wartościach kultury. Przeclawska zwraca również uwagę, że „styl życia rodziny wyznaczany przez jej społeczne aspiracje, tylko częściowo warunkuje przebieg kontaktów kulturalnych młodzieży”<sup>51</sup>, tym samym rodzina ma niewielki wpływ na bezpośrednie wybory kontaktów kulturalnych i rzadko kieruje recepcją treści, które tą drogą docierają do młodzieży. Jednakże, jak przyznaje badaczka, nie znaczy to, że funkcję tę spełnia w sposób jednoznaczny grupa rówieśnicza. Takie eksploracyjne podejście, charakteryzujące się ostrożnością wobec przyjmowania uproszczeń, stereotypowych rozwiązań i narzucających się zbyt szybko wniosków, charakteryzuje znane mi publikacje Anny Przeclawskiej. Skłania ono tym samym odbiorcę jej prac do pogłębionej refleksji i rozpościera przed nim nowe pola poznawcze. Jest to zatem narracja w pewien sposób otwarta, niedająca łatwych ani kategoriycznych rozstrzygnięć, doceniająca czytelnika.

Podjmując podstawowe dla pedagogiki pytanie: Czym jest wychowanie? Anna Przeclawska odwołuje się do jego koncepcji w ujęciu pedagogiki socjologicznej, progresywizmu pedagogicznego, interakcjonizmu symbolicznego i pedagogiki personalistycznej<sup>52</sup>. Z właściwą sobie przenikliwością zadaje więcej pytań niż udziela odpowiedzi – te pytania są ważniejsze niż odpowiedzi. Jednakże swoją myśl kieruje ku przywróceniu w kontekście wychowania znaczenia pojęcia „służba”. Traktuje je jako formację osobowości ułatwiającą odkrycie sensu własnego życia<sup>53</sup>. Zaznacza, że słowu temu, choć ma ono ugruntowaną pozycję w pedagogice społecznej, zwykle nadawano inne znaczenia. Rozwijając rozumienie „służby” zaznacza, że nie jest ono sprzeczne z pojęciem szczęścia i pozwala na takie szukanie życiowego spełnienia, w którym własny los zwiąże się z losem innych ludzi. Jak pokażą dalsze koleje życia polskiej pedagog, tak traktowaną służbę pełniła w swoim życiu naukowym, dydaktycznym, społecznym i osobistym.

Interesująca Annę Przeclawską rola kultury w dokonujących się przeobrażeniach społecznych, stoi za jej dalszymi badaniami w dziedzinie pedagogiki społecznej. Polska pedagog zaznaczyła tu mocno swoje miejsce poprzez propagowanie postrzegania środowiska wychowawczego, w którym człowiek wzrasta i żyje, jako przede wszystkim środowiska kulturowego<sup>54</sup>. W związku z tym ukierunkowaniem

---

<sup>50</sup> Tamże, *Zróżnicowanie kulturalne młodzieży a problemy wychowania* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1976), 244.

<sup>51</sup> Tamże, 39.

<sup>52</sup> Anna Przeclawska, „Wychowanie jako spotkanie - kilka pytań zamiast wstępu”. W: *Relacje między ludźmi jako przedmiot badań pedagogicznych*, red. tamże (Warszawa: Uniwersytet Warszawski. Wydział Pedagogiczny, 1993), 11-14.

<sup>53</sup> Tamże, 14.

<sup>54</sup> Tamże, 15.



Stefan Wołoszyn, opisując polskie prądy i kierunki pedagogiki, przypisuje prace Przeclawskiej do nurtu teoretycznego pedagogiki środowisk wychowawczych (socjologizm pedagogiczny)<sup>55</sup>.

W latach 1978–2006 u Anna Przeclawska kierowała Pracownią Teorii Upowszechniania Kultury, funkcjonującą w ramach Katedry Pedagogiki Społecznej (kierownikiem Katedry jest po prof. Ryszardzie Wroczyńskim od 1981 do 2006 roku). W 1978 roku święciła kolejny duży sukces naukowy – została profesorem tytularnym. Wcześniej, bo od 1973 roku, pracowała jako zastępca dyrektora ds. dydaktycznych Instytutu Pedagogiki UW, a w latach 1979–1981 objęła funkcję dyrektora IP UW<sup>56</sup>. Następnie była dziekanem Wydziału Pedagogicznego UW (1981–1987) oraz prodziekanem Wydziału ds. Naukowych (1987–1993).

Rozwijając badania z zakresu pedagogiki społecznej, Przeclawska przyznawała, że pedagogiczne badania nad młodzieżą najczęściej łączy się z zadaniami takich instytucji wychowawczych jak szkoła, rodzina, Kościół, co w zamierzeniach badawczych ma służyć pedagogice teoretycznie i praktycznie zorientowanej. Jak pisze:

Jest to jednak w swoim założeniu perspektywa realizacji dla badań nad młodzieżą w pedagogice, zbyt wąska. Obraz postaw życiowych, systemu wartości, zainteresowań młodzieży, badany niekoniecznie w uwikłaniu z funkcjonowaniem instytucji wychowawczych jest dla pedagogiki ważny sam w sobie<sup>57</sup>.

Wobec tego samo pojęcie środowiska wychowawczego, łączone z funkcjonowaniem rodziny, szkoły, Kościoła, grup rówieśniczych, wspólnot, powinno – zdaniem Anny Przeclawskiej i Wiesława Theissa – podlegać reinterpretacji w pedagogice społecznej. W dzisiejszym świecie określanym jako globalna wioska

[...] środowiskiem wychowawczym człowieka jest nie tylko to, co dzieje się w jego bezpośrednim otoczeniu, ale wszystko to, co dociera do niego dzięki przekazowi pośredniemu oraz pod postacią skutków działań politycznych i gospodarczych<sup>58</sup>.

Dlatego nowe pola, które otwierają się przed pedagogiem społecznym, a jednocześnie zadania, do których realizacji powinien być przygotowany w czasie studiów dotyczą: perspektywy globalności i lokalności oraz animacji społeczno-kulturalnej

<sup>55</sup> Stefan Wołoszyn, *Nauki o wychowaniu w Polsce w XX wieku. Próba syntetycznego zarysu na tle powszechnym* (Kielce: Dom Wydawniczy Strzelec, 1998), 57–58. Należy wziąć po uwagę, że jest to klasyfikacja prac autorki poczyniona do 1998 roku.

<sup>56</sup> Ważniejsze funkcje organizacyjne pełnione przez Profesor Annę Przeclawską w: *Kultura – zmiana społeczna – wychowanie. Inspiracje i poszukiwania. Księga jubileuszowa poświęcona Profesor Annie Przeclawskiej*, red. Adam Grodzki, Danuta Świerczyńska-Jelonek, Anna Wiłkomirska (Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2006), 55.

<sup>57</sup> Anna Przeclawska, Leszek Rowicki, *Młodzi Polacy u progu nadchodzącego wieku* (Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”, 1997), 10.

<sup>58</sup> Anna Przeclawska, Wiesław Theiss, „Pedagogika społeczna: nowe zadania i szanse.” W: *Pedagogika społeczna - kręgi poszukiwań*, red. Anna Przeclawska (Warszawa: Wydawnictwo „Żak”, 1996), 17.

w integrowaniu środowiska lokalnego, działania organizacji pozarządowych w tworzeniu społeczeństwa obywatelskiego, badań współczesnej rodziny i przygotowania osób do współpracy z nią, rzeczywistości medialnej jako nowego wymiaru środowiska wychowawczego czy renesansu wolontariatu jako możliwości kształtowania postawy służby i rozbudzenia wrażliwości społecznej<sup>59</sup>.

Jak przyznała Anna Przeclawska, jej naukowe zainteresowania zawsze były związane jakoś z jej biografią, do tego należy problematyka młodzieżowa. Badania nad systemem wartości młodzieży, rolą symboli (m.in.: krzyż, baranek, biało-czerwona, 3 Maja, postawa judymowska, kamienie na szaniec, znak Polski Walczącej, solidarność, gołąbek, zielona koniczynka) w życiu młodzieży<sup>60</sup>, wiedzą polityczną studentów, życiu w zmienności i chwilowości wielkiego miasta<sup>61</sup> wiązały się często z przeżyciami z jej własnej wojennej przeszłości, okupacyjnego harcerstwa i Powstania Warszawskiego<sup>62</sup>.

Bogatej pracy publikacyjnej Anny Przeclawskiej towarzyszyło naukowe zaangażowanie w prace Komitetu Nauk Pedagogicznych (od roku 1981 – członkini KNP, od 1990 – wiceprzewodnicząca KNP) oraz Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów Naukowych (od roku 1996; była zastępcą przewodniczącego Sekcji I Nauk Humanistycznych i Społecznych). W atmosferze końca lat osiemdziesiątych XX wieku zaczęto myśleć o założeniu Towarzystwa Przyjaciół Uniwersytetu Warszawskiego, które byłoby „społecznym zapleczem” w realizacji zadań wspomagających autonomię uczelni, ochronę wolności intelektualnej i myśli demokratycznej<sup>63</sup>. Profesor była jego członkinią-założycielką i wiceprzewodniczącą w latach 1990-1995, a potem przewodniczącą Zarządu Towarzystwa Przyjaciół UW.

W latach osiemdziesiątych (1982-1989) działała w Patriotycznym Ruchu Odrodzenia Narodowego (PRON). Była także członkiem Rady Konsultacyjnej przy Przewodniczącym Rady Państwa w latach 1986-1989, później w 1989 roku uczestniczyła w obradach Okrągłego Stołu, w tym podzespołu ds. nauki, oświaty i postępu technicznego. Jednocześnie była zaangażowana w działalność organizacji kombatanckich, m.in. w Światowym Związku Żołnierzy AK (od 1991 roku) i Radzie Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa (w latach 1988-1990 jako wiceprzewodnicząca).

Dzieci państwa Przeclawskich pracowały w swoich zawodach – córka Hania po studiach pedagogicznych, syn Paweł po studiach w Instytucie Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji UW, zajmował się osobami uzależnionymi od narkotyków

<sup>59</sup> Anna Przeclawska, „Kilka refleksji zamiast wstępu”. W: *Absolwent pedagogiki dziś. Perspektywa teorii i praktyki pedagogiki społecznej*, red. Ewa Kozdrowicz, Anna Przeclawska (Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”, 2006), 9.

<sup>60</sup> Taż, „Symbole w życiu współczesnej młodzieży polskiej”. W: *Pedagogika społeczna – kręgi poszukiwań*, red. taż (Warszawa: Wydawnictwo „Żak”, 1996), 154-184.

<sup>61</sup> Taż, „Życie w wielkim mieście – co się działo wtedy, kiedy nic się nie działo”. W: *Między nieuchronnością a możliwością – wychowanie w warunkach zmiany*, red. Anna Przeclawska, Anna Wilkomirska (Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2010), 44.

<sup>62</sup> Świerczyńska-Jelonk, „Wywiad”, 92.

<sup>63</sup> Brzezińska, Uścjanik, „Żyjąc”, 31.

(w 1995 roku ukazała się jego książka *Uciec śmierci*)<sup>64</sup>. W 1996 roku Anna i Krzysztof Przeclawscy przeżyli osobistą tragedię, umarł nagle ich syn Paweł, mając skończone 40 lat, w wyniku pęknięcia tętniaków mózgu. Osierocił córkę i nowo narodzonego (8 dni) syna. Przeclawscy mieli czworo wnucząt.

## Zakończenie – po co naprawdę się żyje?

W jednym ze swoich tekstów Anna Przeclawska napisała:

Człowiek powinien się pytać nie jak ma się zachowywać, a kim jest i czemu służy. Człowiek powinien się pytać, nie co jest nowe, ale co jest ważne. I wtedy naprawdę będzie nowoczesny. A może będzie także szczęśliwy?<sup>65</sup>

W ten sposób Autorka rozważała w swoim życiu – „co jest ważne”?

Anna Przeclawska przyznała, że jej młodość, która przypadła na czas wojny i pierwsze powojenne lata, ukształtowała jej stosunek do życia. W chwili wybuchu wojny była to droga z Warszawy do Małyńska i Wilna, powrót poprzez stalag pod Grunwaldem. Było to kształtowanie harcerskie i konspiracyjne, aż po Powstanie Warszawskie i przeprawę z rannymi przez kanały. To, co wtedy uważała za ważne, starała się realizować też później, tylko w inny sposób.

W pewnym sensie na zawsze mi zostało to, że starałam się uczestniczyć w życiu społecznym, starałam się nie stać z boku. Zawsze uważałam, że pedagog społeczny ma nie tylko analizować, obserwować rzeczywistość, ale że proces wychowania jest procesem, który funkcjonuje w szerszej rzeczywistości społecznej, że jest uwarunkowany nie tylko przez relacje wychowawcze. To się wiąże z pojęciem służby. Trzeba próbować zmieniać rzeczywistość<sup>66</sup>

– wyznała. W rozmowie ze swoimi najmłodszymi doktorantkami przyznała też:

Pracując na Uniwersytecie, żyjąc na Uniwersytecie (świadomie użyłam słowa żyjąc, bo to jest przecież kawał mojego życia) mam poczucie, że jest to mój sposób zmieniania świata wynikający z moich kompetencji i możliwości<sup>67</sup>.

Te możliwości były duże: tytanka pracy, promotorka 23 doktoratów<sup>68</sup>, setek prac magisterskich, bardzo lubiana przez studentów.

<sup>64</sup> Przeclawski, *Autobiografia*, 111–112, 194–197.

<sup>65</sup> Anna Przeclawska, „Przestrzeń życia człowieka – między perspektywą mikro a makro”. W: *Pedagogika społeczna: pytania o XXI wiek. Pamięci Profesora Ryszarda Wroczyńskiego*, red. Anna Przeclawska, Wiesław Theiss (Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”, 1999), 85.

<sup>66</sup> Brzezińska, Uścjanuk, „Żyjąc”, 28.

<sup>67</sup> Tamże, 31.

<sup>68</sup> Lista wypromowanych doktorów Profesor Anna Przeclawskiej, w: *Kultura*, 54. Na stronie <https://nauka-polska.pl/#/profile/scientist?id=57701&k=q31mww> zamieszczono jeszcze doktorat z 2007 roku [dostęp: 31.01.2023].

Kategoria służby była tak ważna w doświadczeniu Anny Przeclawskiej, że wśród właściwości osobowych pedagoga widziała – obok wyobraźni pedagogicznej, życzliwego stosunku do każdego człowieka – także traktowanie pracy wychowawczej jako służby innym, mimo iż jest to zawód<sup>69</sup>. Jako *credo* życiowe Anny Przeclawskiej można traktować słowa:

Uznaję służbę za zasadę stałą w pedagogice. Służba to służba człowiekowi, właśnie człowiekowi, a nie ludziom w ogóle. Ludzie w ogóle są abstrakcją. Służba to postawa wynikająca z założenia, że w życiu ma się do wykonania określone zadania, że każdemu człowiekowi, którego się spotka na swojej drodze, może się być potrzebnym, i że za te spotkania przyjmuje się odpowiedzialność<sup>70</sup>.

**S t r e s z c z e n i e:** W artykule przedstawiono koleje życia profesor Anny Przeclawskiej, ukazując, jak wpływały one na jej pracę naukową, dydaktyczną, zaangażowanie społeczne i stosunek do drugiego człowieka. Nawiązano zatem do okresu szczęśliwego dzieciństwa przerwane wybuchem II wojny światowej, działalności harcerskiej i konspiracyjnej, w tym do służby w charakterze sanitariuszki w Powstaniu Warszawskim. Te wydarzenia spowodowały, że w całym życiu profesor Przeclawska podejmowała zadania wykraczające daleko poza wymogi codzienności. Nakierowały także jej badania na tematy związane z rolą czytelnictwa w życiu młodzieży, światem wartości młodych i przeobrażeniami kultury w kontekście problemów wychowania. Anna Przeclawska zaznaczała też potrzebę reinterpretacji pojęcia środowiska wychowawczego w pedagogice społecznej oraz ważność służby człowiekowi, którą uznawała za zasadę stałą w pedagogice i w swoim życiu, zmieniając świat zgodnie z kompetencjami, jakie posiadała.

**S ł o w a k l u c z o w e:** Anna Przeclawska, harcerstwo, Powstanie Warszawskie, badania czytelnictwa, pedagogika społeczna, służba

## Bibliografia

### Prace Anny Przeclawskiej (i in.)

- Przeclawska, Anna. „Kilka refleksji zamiast wstępu”. W: *Absolwent pedagogiki dziś. Perspektywa teorii i praktyki pedagogiki społecznej*, red. Ewa Kozdrowicz, Anna Przeclawska, 7-11. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”, 2006.
- Przeclawska, Anna. *Książka, młodzież i przeobrażenia kultury*. Warszawa: Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, 1967.
- Przeclawska, Anna. *Książka w życiu młodzieży współczesnej*. Warszawa: Nasza Księgarnia, 1962.
- Przeclawska, Anna. „Pedagog – kim ma być, jak go kształcić? Propozycja do dyskusji”. *Kwartalnik Pedagogiczny* 1 (1985): 37-44.

<sup>69</sup> Anna Przeclawska, „Pedagog – kim ma być, jak go kształcić? Propozycja do dyskusji”. *Kwartalnik Pedagogiczny* 1 (1985): 43.

<sup>70</sup> Brzezińska, Uścjanuk, „Żyjąc”, 29.

- Przeclawska, Anna. „Przestrzeń życia człowieka – między perspektywą mikro a makro”. W: *Pedagogika społeczna: pytania o XXI wiek. Pamięci Profesora Ryszarda Wroczyńskiego*, red. Anna Przeclawska, Wiesław Theiss, 75-85. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”, 1999.
- Przeclawska, Anna. „Rola praktyki w uniwersyteckim systemie kształcenia pedagogicznego”, *Kwartalnik Pedagogiczny* 4 (1972): 41-51.
- Przeclawska, Anna. „Symbole w życiu współczesnej młodzieży polskiej”. W: *Pedagogika społeczna – kręgi poszukiwań*, red. Anna Przeclawska, 154-184. Warszawa: Wydawnictwo „Żak”, 1996.
- Przeclawska, Anna. „Wychowanie jako spotkanie – kilka pytań zamiast wstępu”. W: *Relacje między ludźmi jako przedmiot badań pedagogicznych*, red. Anna Przeclawska, 9-21. Warszawa: Uniwersytet Warszawski. Wydział Pedagogiczny, 1993.
- Przeclawska, Anna. *Zróźnicowanie kulturalne młodzieży a problemy wychowania*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1976.
- Przeclawska, Anna. „Życie w wielkim mieście – co się działo wtedy, kiedy nic się nie działo”. W: *Między nieuchronnością a możliwością – wychowanie w warunkach zmiany*, red. Anna Przeclawska, Anna Wiłkomirska, 25-45. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2010.
- Przeclawska, Anna, Leszek, Rowicki. *Młodzi Polacy u progu nadchodzącego wieku*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak” 1997.
- Przeclawska, Anna, Theiss, Wiesław. „Pedagogika społeczna: nowe zadania i szanse”. W: *Pedagogika społeczna - kręgi poszukiwań*, red. Anna Przeclawska, 9-28. Warszawa: Wydawnictwo „Żak”, 1996.
- Sadkowska-Przeclawska, Anna. *Mozaika: wiersze z lat 1941-1950*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”, 2004.

## Opracowania

- Anna Maria Sadkowska, <https://www.1944.pl/powstancze-biogramy/anna-sadkowska,39044.html> [dostęp: 16.01.2023].
- Brzezińska, Małgorzata, Uścianiuk, Katarzyna. „Żyjąc na Uniwersytecie – rozmowa z Profesor Anną Przeclawską”. W: *Kultura – zmiana społeczna – wychowanie. Inspiracje i poszukiwania. Księga jubileuszowa poświęcona Profesor Annie Przeclawskiej*, red. Adam Grodzki, Danuta Świerczyńska-Jelonek, Anna Wiłkomirska, 28-36. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2006.
- Dickinson, David K., Griffith, Julie A., Michnick Golinkoff, Roberta, Hirsh-Pasek, Kathy. „How Reading Books Fosters Language Development around the World”. *Child Development Research* 2012: 1-15, Article ID 602807, <https://doi.org/10.1155/2012/602807> [dostęp: 26.01.2023].
- Grodzki, Adam. „Między nauką a poezją. Wśród ludzi i dla ludzi”. W: *Kultura – zmiana społeczna – wychowanie. Inspiracje i poszukiwania. Księga jubileuszowa poświęcona Profesor Annie Przeclawskiej*, red. Adam Grodzki, Danuta Świerczyńska-Jelonek, Anna Wiłkomirska, 17-27. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2006.
- Homicki, Bogusław. „Ze wspomnień pedagogów i ich wychowanków: Bogusław Homicki. Pedagogika Kazimierza Lisieckiego, »Dziadka« podstawą pracy wychowawczej w placówkach jego imienia”. *Polska Myśl Pedagogiczna* 4 (2018): 401-408, <https://www.ejournals.eu/PMP/2018/Num/art/11635/> [dostęp: 20.01.2023].
- Kostkiewicz, Janina. „Humanistyczna pedagogika społeczna jako pogranicze i obszar wspólny z katolicką nauką społeczną: szkic zagadnienia”. *Polska Myśl Pedagogiczna* 2 (2016): 52-81, <https://doi.org/10.4467/24504564PMP.16.002.6680> [dostęp: 18.01.2023].

- Kultura – zmiana społeczna – wychowanie. Inspiracje i poszukiwania. Księga jubileuszowa poświęcona Profesor Annie Przeclawskiej*, red. Adam Grodzki, Danuta Świerczyńska-Jelonek, Anna Wiłkomirska. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2006.
- Przeclawska, Anna. *Anna Przeclawska-Sadkowska „Hanka”, „Sosnowska”*. Archiwum Historii Mówionej, rozmowę prowadziła Małgorzata Brama, 14 maja 2008, <https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/anna-przeclawska-sadkowska,1531.html> [dostęp: 16.01.2023].
- Przeclawski, Krzysztof. *Autobiografia*. Warszawa: Wyższa Szkoła Turystyki i Języków Obcych, 2013.
- Świerczyńska-Jelonek, Danuta. „Wywiad z Profesor Anną Przeclawską”. W: *Wydział Pedagogiczny Uniwersytetu Warszawskiego. Jubileusz Pięćdziesięciolecia*, red. Janina Kamińska, 85-97. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2004.
- Twenge, Jean M., Martin, Gabrielle N., Spitzberg, Brian H. „Trends in U.S. Adolescents’ Media Use, 1976 –2016: The Rise of Digital Media, the Decline of TV, and the (Near) Demise of Print”. *Psychology of Popular Media Culture* Vol. 8, 4 (2019): 329-345, <http://dx.doi.org/10.1037/ppm0000203> [dostęp: 26.01.2023].
- Ungeheuer-Gołąb, Alicja. „O związkach pedagogiki z literaturą dziecięcą w świetle sylwetki Stanisława Jachowicza”. *Polska Myśl Pedagogiczna* 5 (2019): 255-271, <https://doi.org/10.4467/24504564PMP.19.014.11109> [dostęp: 30.01.2023].
- Wiłkomirska, Anna. „Jak kształcić pedagogów? – refleksje Profesor Anny Przeclawskiej”. *Kwartalnik Pedagogiczny* 4 (2014): 171-182.
- Wiłkomirska, Anna. „W służbie ludziom, nauce i Uniwersytetowi Warszawskiemu, Anna Przeclawska 1929-2010”, *Kwartalnik Pedagogiczny* 3 (2010): 5-12.
- Wołoszyn, Stefan. *Nauki o wychowaniu w Polsce w XX wieku. Próba syntetycznego zarysu na tle powszechnym*. Kielce: Dom Wydawniczy Strzelec, 1998.
- Prof. zw. dr hab. Anna Przeclawska. W portalu Nauka polska. [https://nauka-polska.pl/#/profile/scientist?id=57701&\\_k=q31mww](https://nauka-polska.pl/#/profile/scientist?id=57701&_k=q31mww) [dostęp: 31.01.2023].